

# Rozmowy w Dolinie

## Czy często Państwo tu przyjeżdżają?

- Właściwie to bardzo często, przez cały rok.
- Trafiliśmy tu niedawno, całkiem przypadkiem, z Katowic.
- Przyjeżdżamy tu z Katowic średnio co tydzień, dwa, w każdej wolnej chwili.
- Dość często, raz, dwa razy w tygodniu.
- Tak, owszem, ja tu niedaleko mieszkam i bardzo często przychodzę pobyc w tej dolinie.
- Przyjeżdżamy tu na rowerach prawie każdego dnia.
- Tak często, jak tylko mi czas pozwala, z rodziną.
- Bywam tu od 16 lat, z różną częstotliwością.

## Czym jest dla Państwa Dolina Wapienicy?

- Miejscem stałych, niedzielnych spotkań.
- Jest tu po prostu bardzo przyjemnie.
- Miejscem wypoczynku.
- W porównaniu do zgiełku Katowic jest to prawdziwa oaza ciszy, spokoju, czystości, miejsce kontaktu z przyrodą.
- Moim życiem, oddechem, ja tym żyję, wraz z całą, otaczającą mnie tutaj przyrodą.
- Przyrodą, dzikim terenem, wypoczynkiem, pięknem, tym wszystkim czym mogą być tylko las i góry.
- Zmęczeni po pracy szukamy tu spokoju, ciszy, bliskiego kontaktu z naturą.
- Przede wszystkim oazą spokoju.
- To teren rekreacyjny, ale też coś więcej.
- Jestem bardzo emocjonalnie związany z tym miejscem, obserwuję jak to się wszystko zmienia z każdym dniem, porą roku, a nawet wiem jak rosną poszczególne drzewa.
- Jeżdżę tu dość często, bo kocham to miejsce.

## Czy chcieliby Państwo lepszej formy ochrony doliny?

- Tak, chcielibyśmy, by były przestrzegane choćby istniejące przepisy odnośnie prowadzenia psów na uwięzi, by nie płoszyły dzikiej zwierzyny, a także, żeby nie wjeżdżano samochodami tak powszechnie jak dzisiaj się to dzieje.
- Jak najbardziej, ale tak, byle przyroda tutaj służyła także ludziom, a nie, by byli od, tego odgradzeni

i odseparowani.

- Uważam, że do jelenia nie powinno się tu strzelać.
- Jedynie chronić ten skarb przed ludźmi, zbyt obfite są tu „pielgrzymki”, za dużo krzyku i wrzasku. Obserwuję ten proces od dawna.
- Potrzeba interwencji w sprawie wjeżdżających do doliny samochodów, mimo wyraźnych zakazów.
- Trzeba pomyśleć o zachowaniu natury, która tu się znajduje. Uważam; że można tę ochronę zaostrzyć, aby zachować to wszystko dla przyszłych pokoleń.

### **Czy widzą Państwo obecnie jakieś zagrożenia dla doliny?**

- Niekiedy zbyt szybko jeżdżący rowerzyści. Nie zwracają uwagi na płazy, a nawet niekiedy na ludzi!
- Raczej nie, nie chcemy jakiegokolwiek formy zabudowy, campingów i barów, tylko ciszy i spokoju.
- Niepohamowana i niekontrolowana ekspansja, dążenia do zurbanizowania wszystkiego dokoła, nie odczuwam np. konieczności korzystania z baru.
- W głębi doliny, skoro mogę z niego skorzystać na dole, koło pętli autobusowej. A więc żadnych inwestycji.
- Wycinka drzew, tu powinno być tak, jak to przyroda stworzyła, człowiek nie powinien w ogóle ingerować.
- Nagłośnienie turystyczne, niech to będzie lokalne, nie muszą przecież przyjeżdżać ludzie z całej Polski.
- Ciągły wyrąb drzew, co przechodzę to leżą zwalone drzewa, widok jest przerażający, szkoda ich, one już tak szybko nie urosną.
- Ludzie wyrzucający śmieci do lasu.
- Obecnie wzmożony ruch turystyczny.
- Zanieczyszczenie powietrza, emisja trucizn z huty w Trzyńcu.

### **Czy chcielibyście Państwo coś zmienić na terenie Doliny Wapienicy?**

- Obecnie nie, jeżeli będzie tu czysto i schludnie, to nie trzeba nic zmieniać.
- Nic tu nie wolno zmieniać.
- Trochę poprawić /wytyczyć/ drogę dla rowerów.
- Wyznaczyć trasę dla rowerzystów.
- Warto by było ustawić kosze na śmieci.

\*\*\*

Przypadkowo spotykanych spacerowiczów w Dolinie Wapienicy, w niedzielę, 14 września wypytywał Suchy. Zwraca uwagę osobisty stosunek do przyrody doliny i gotowość na własne ograniczenia dla dobra przyrody. Mamy nadzieję, że te charakterystyczne wypowiedzi wezmą sobie do serca gospodarze doliny i miasta.